

Van Rompuy chce globalnego zarządzania z Rosją

6 stycznia 2013

Podczas gdy wiele terminów świąt chrześcijańskich i post-chrześcijańskich słyszeć było przed przygotowaniami do uroczystości Bożego Narodzenia, niemalże zupełnie niezauważone i nieudokumentowane wydarzenie miało miejsce w Brukseli. Przywódcy Unii Europejskiej i Rosji spotkali się w dniach 20-21 grudnia na 30 Szczycie UE-Rosja, kontynuując proces konwergencji i współzależności, który prowadzi w kierunku koncentracji politycznej, gospodarczej i społecznej.

W przemówieniu na zakończenie szczytu, Herman Van Rompuy, przewodniczący Rady Europejskiej, wielokrotnie odnosił się do postępów zmierzających w kierunku „globalnego zarządzania”, które zawsze było w kręgach globalistycznych kodem dla Rządu Światowego. Van Rompuy stwierdził: „Dzięki współpracy, Rosja i UE mogą w decydujący sposób przyczynić się do globalnego zarządzania i rozwiązywania konfliktów regionalnych, jak również globalnego zarządzania gospodarczego w G8 i G20, a także szerokiego zakresu zagadnień międzynarodowych i regionalnych. Chciałbym pogratulować prezydentowi Putinowi przejęcia prezydencji G20.”

Jak zostało przedstawione wielokrotnie na łamach tej strony, „globalne zarządzanie” jest terminem celowo wprowadzającym w błąd będąc stosowanym przez polityczne elity, ponieważ jest bardziej niejasne i brzmi mniej groźne niż „globalny rząd” lub „rząd światowy”. Stąd, jest mniej prawdopodobne by narastała polityczna opozycja wobec terminu „globalnego zarządzania” w przeciwieństwie do „rządu światowego”.

Termin „Globalne zarządzanie” wszedł do mody w latach 1990., po opublikowaniu w 1995 „Our Global Neighborhood”, sprawozdania Komisji ds. Globalnego Zarządzania ONZ.

Sprawozdanie to próbowało stanowczo zapewnić czytelników, że nie mają się czego obawiać, że nie proponuje się utworzenia rządu światowego. Raport stwierdzał: "Globalne zarządzanie nie jest globalnym rządem. Żadne nieporozumienie nie powinno wynikać z podobieństwa zwrotów. Nie proponujemy ruchu w kierunku rządu światowego."

Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan praktykował tą samą semantyczną grę i fałszywe zapewnienia na Szczycie Milenijnym ONZ w Nowym Jorku w 2000 roku. W swoim raporcie „We the Peoples: The Role of the United Nations in the 21st Century”, Annan wezwał do „nowych form globalnego zarządzania”, „nowej etyki globalnego gospodarowania”, „globalnych norm” i „globalnych zasad” – gdzie wszystkie zakładają rolę ONZ jako globalnego prawodawcy.

Następnie Annan wypowiedział, iż wiele osób miało by obawy względem tych nowych propozycji restrukturyzacji świata. „Co rozumiemy przez” zarządzanie” w zastosowaniu do sfery międzynarodowej?” zapytał. „W umysłach niektórych,” powiedział, „termin ten wciąż kojarzy się z rządem światowym, scentralizowanym biurokratycznym mołochem, deptaniem praw człowieka i państw.” Te straszne wizje, zapewnił nas, nie mają podstaw w rzeczywistości. „Nic nie jest mniej pożądane” od rządu światowego, powiedział Annan, podkreślając, że „samo pojęcie centralizacji hierarchii jest według nas anachronizmem, w bardzo dynamicznym i połączonym świecie – niemożliwą pozostałością XIX wiecznego myślenia.”

Jednak na miesiąc przed Millennium Summit i raportem Kofiego Annana, w dniu 26 lutego 1999 roku, Sir Shridath Ramphal, współprzewodniczący Komisji ds Globalnego Zarządzania, przemówił na posiedzeniu Komisji w Barcelonie, Hiszpanii, dając odmienny obraz sprawy. Ramphal stwierdził: „Chodzi mi o to, że kiedy mówimy o „zarządzaniu” i „demokracji”, musimy spojrzeć poza rządy w krajach oraz demokracji w państwach. Musimy patrzeć w kierunku Globalnego Zarządzania i Demokracji w ramach globalnego państwa.”

Globalne „Państwo” przez duże „P” oznacza światowe „Państwo”- Rząd Światowy. I Ramphal podkreślił to w zakończeniu przemowy, świętując koniec „państw narodowych”: “Wraz z tym jak wiek państw narodowych dobiega końca, co jednak w znacznie większym stopniu widzą ludzie a niżeli rządy... rozumieją, że drogi ku sprawiedliwości i przeżycia są połączone, że zadaniem jest połączenie razem wzajemnych interesów i moralnych impulsów ludzkości.”

Wiele elit politycznych, które wcześniej odrzucały obawy, że „globalne zarządzanie” jest synonimem „światowego rządu”, teraz faktycznie przyznają, że są one jednym i tym samym. Jacques Attali, żarliwy globalista i doradca byłego prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy, powiedział dla przykładu: „Globalne zarządzanie jest jedynie eufemizmem dla globalnego rządu”.

Attali jest weteranem corocznych spotkań super-tajnej, super-elitarnej Grupy Bilderberg. To prowadzi nas z powrotem do Hermana Van Rompuya, często nazywanego „Bilderberg Van Rompuy,” co jest odniesieniem do jego nominacji którą otrzymał poprzez działania i wpływy Grupy Bilderberg. W artykule brytyjskiego Guardian z 17 listopada 2009 roku, zatytułowanym „Kto mówi o Europie? Krytyka „chaotycznego” procesu wyboru kluczowych stanowisk”, Ian Traynor napisał: „Van Rompuy spotkał Kissingera na niejawnym posiedzeniu międzynarodowych polityków i przemysłowców prowadzonym przez wicehrabiego Etiennea Davignona, dyskretną, potężną postać Brukseli, który był wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej w latach 1980. Wicehrabia obecnie przewodniczy Grupie Bilderberg, tajnej, globalnej masonerii polityków i bankierów, którzy spotykają się, aby w ścisłej prywatności omówić sprawy globalne, co jest tematem niezliczonych teorii spiskowych. Van Rompuy, jak się wydaje, uczestniczył w spotkaniu Grupy Bilderberg gdzie był wysłuchany przed powierzeniem mu europejskiego zadania. Van Rompuy następnie zaczął wzywać do nowego systemu podatków by finansować UE i zastąpić wieloletnie boje budżetowe UE.”

Jon Ronson, inny reporter gazety „Guardian”, przeprowadził w

2001 wywiad z Denistem Healeyem, jednym z założycieli Grupy Bilderberg, do artykułu pt: „Kto pociąga za sznurki?” Chociaż Pan Healey nalegał, iż grupa nie ma charakteru konspiracyjnego, to potwierdził, że działa w kierunku stworzenia rządu światowego. Ronson napisał: “W taki sposób Denis Healey opisał mi osoby będące w Grupie Bilderberg: „Twierdzenie iż dążymy ku jednolitemu rządowi światowemu jest przesadzone, ale nie całkowicie niesprawiedliwe. My, w Grupie Bilderberg czujemy, iż nie możemy trwać wiecznie walcząc ze sobą o nic, zabijając ludzi i czyniąc miliony bezdomnymi. Więc czuliśmy, że jedna społeczność na całym świecie byłaby dobrą rzeczą.”

Dalej powiedział: „Bilderberg jest zgromadzeniem polityków, przemysłowców, finansistów i dziennikarzy. Polityka powinna obejmować ludzi, którzy nie są politykami. Działamy by młodszy politycy, którzy wzrastają mieli dobre stosunki z finansistami i przemysłowcami, którzy oferują im mądre rady. To zwiększa szansę tworzenia rozsądnej globalnej polityki.”

David Rockefeller, długoletni lider konklawe Grupy Bilderberg, był jeszcze bardziej konkretny, przemawiając w 1991 na spotkaniu Grupy Bilderberg. Rockefeller powiedział: “Jesteśmy wdzięczni „Washington Post”, „The New York Times”, „Time Magazine” i innym wielkim wydawnictwom, których dyrektorzy uczestniczyli w naszych spotkaniach i wywiązali się ze swoich obietnic dyskrecji przez blisko 40 lat. Byłoby dla nas niemożliwym by rozwinąć nasz plan dla świata, jeśli byłby poddany jawnej publikacji w tych latach. Ale świat jest teraz bardziej skomplikowany i przygotowany do marszu w kierunku rządu światowego. Ponadnarodowa suwerenność elit intelektualnych i bankierów światowych jest z pewnością bardziej korzystna od narodowej auto-determinacji praktykowanej w minionych stuleciach.”

To stwierdzenie i inne uwagi ze spotkania Grupy Bilderberg zostały uzyskane przez francuskich agentów wywiadu, którzy mieli za zadanie monitorowanie zgromadzenia, ze względu na

oczywiste skutki dla francuskich interesów narodowych oraz bezpieczeństwa. Informacja ta następnie wyciekła do dwóch francuskich wydawnictw. Hilaire du Berrier, redaktor The New American, zweryfikował autentyczność sprawozdań przez jego przyjaciela, byłego szefa francuskiego wywiadu, Alexandra de Marenches, oraz przez inne źródła, oraz dostarczył pierwsze angielskie sprawozdanie w miesięczniku wydawanym w Monako, HduB Raports we wrześniu 1991 roku. Niedługo później sprawozdanie było opublikowane w gazecie The New American.

To co wydawało się dziwaczne dla wielu ludzi w tamtym czasie, i było często odrzucane jako zwariowana „teoria spiskowa”, jest potwierdzane w codziennych zdarzeniach i stwierdzeniach tych, którzy są przyczyną owych zdarzeń.

Autor: William F. Jasper

Źródło oryginalne: thenewamerican.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl